

Ottawa chciała powiązać inflację ze zmianami klimatu

12 października 2024

Niedawno ujawnione dokumenty pokazują, że członkowie gabinetu premiera Justina Trudeau próbowali powiązać rosnącą inflację w Kanadzie ze „zmianami klimatu”, używając terminu „ciepło-inflacja”, heatflation ale zrezygnowali z tego pomysłu po negatywnych opiniach w sondażach.

Z dokumentów wynika, że w raporcie z 24 kwietnia Biuro Privy Council Trudeau’a poinformowało, że zleciło przeprowadzenie własnych „wewnętrznych” badań na temat „pojęcia »klimatycznej inflacji« i »ciepło-inflacji«”, aby przekonać się, jak Kanadyjczycy zapatrują się na te terminy.

Jak można było przewidzieć, próba przekonania Kanadyjczyków, że rosnące koszty utrzymania są wynikiem tzw. zmiany klimatu, nie spotkała się z uznaniem ankietowanych, ponieważ nikt nawet nie słyszał o pojęciu „inflacji cieplnej”. Informacje dotyczące sondażu zaczerpnięto z raportu zatytułowanego „Ciągłe zbieranie danych jakościowych na temat poglądów Kanadyjczyków”.

W raporcie zauważono, że chociaż część ankietowanych uważa, że „zmiany klimatu” mogły mieć pewien wpływ na inflację, to wiele innych kwestii uznano za jej przyczynę. W raporcie zauważono, że „wszyscy uważają, iż zmiana klimatu ma przynajmniej pewien wpływ na cenę żywności”, ale nie w taki sposób, w jaki przedstawia to narracja rządu.

W raporcie stwierdzono, że niektórzy Kanadyjczycy „czuli, że oprócz ekstremalnych upałów i suszy utrudniających rolnikom ochronę upraw i zwierząt gospodarskich, ekstremalne zjawiska pogodowe mogą również powodować uszkodzenia ważnych dróg i infrastruktury, utrudniając transport produktów spożywczych w całym kraju. Kilku wyraziło również opinię, że oprócz wpływu

na kanadyjską produkcję żywności, zmiana klimatu może również sprawić, że import żywności będzie droższy". Inni „wyrazili jednak opinię, że rząd federalny powinien ograniczyć wydatki, wierząc, że rosnące deficyty w ostatnich latach przyczyniły się do wzrostu inflacji”.

Warto zauważyć, że żadnemu kanadyjskiemu rządowi nie udało się zrównoważyć budżetu od 2007 r., a wielu krytyków uważa, że □ stale rosnące zadłużenie jest przyczyną inflacji, która wstrząsnęła krajem. Jeśli chodzi o podatek węglowy, wielu wyraziło pogląd, że „system cen emisji dwutlenku węgla przyczynił się do dalszego wzrostu inflacji”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o inflację, podatek węglowy czy inne czynniki, faktem jest, że wskaźnik ubóstwa w Kanadzie rośnie.

Pomimo rosnącej niepopularności takiej polityki, rząd Trudeau nadal promuje radykalny program walki z klimatem, podobny do programów popieranych przez grupy globalistyczne, takie jak Światowe Forum Ekonomiczne i Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com, Blacklocks.ca

Źródło: Goniec.net